



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik!

Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich". †

Mt 18, 15-20

Zła nie tolerować! Człowieka uszanować!

Syn Boży, stając się człowiekiem, pogodził w sobie dwie rzeczywistości zupełnie niepasujące do siebie: doskonałość odwiecznego Boga i małość człowieka ograniczonego grzechem i czasem. Stał się Człowiekiem, aby ofiarować nam szansę osiągnięcia doskonałości. Ta nasza szansa - to także wymaganie bardzo jasno sformułowane przez Jezusa: "Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski". Wezwanie do świętości nie oznacza oderwania od realnego świata: wszyscy mamy jakieś wady, każdy z ludzi popełnia błędy. Stąpając mocno po ziemi, Pan Jezus daje wskazówki do braterskiej korekty, do stawiania tamy grzechowi z zachowaniem szacunku dla błędzącego. W tej recepcie jest także roztropność w traktowaniu zła: powstrzymać się od niepotrzebnej "reklamy", od nadawania grzechowi niepotrzebnego rozgłosu. Niestety, już ze swej natury zło jest bardziej krzykliwe od dobra. A jednym z najboleśniejszych jego skutków jest konflikt między ludźmi. Może dlatego Pan Jezus podpowiada wspólną modlitwę jako skuteczny sposób na budowanie zgody i wspólne budowanie dobra.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz